Rok IV. Lwów, wrzesień 1905. Nr. 9.

PRZEGLĄD HYGIENICZNY

ORGAN TOWARZYSTWA HYGIENICZNEGO.

Wkładki członków 4 K rocznie i wpisowe 2 K jednorazowo przyjmuje skarbnik Towarzystwa Karol Sklepiński, właściciel apteki, *Lwów — Rynek.*

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY:
Dr. J. SZPILMAN,
ul. Kochanowskiego l. 33.
KOMITET REDAKCYJNY:
Dr. S. BĄDZYŃSKI, Dr. M. GRABOWSKI,
Dr. W. LEGEŻYŃSKI i Dr. K. PANEK.

Członkowie otrzymują Przegląd hygieniczny bezpłatnie.
Prenumerata roczna z przesyłką:
4 K = 4 marki = 2 rub.

WYCHODZI PIERWSZEGO KAŻDEGO MIESIĄCA.

Adres redakcyi i administracyi: Dr. M. GRABOWSKI, ul. Kochanowskiego 33.

Projekt regulacyi zdrojowiska Krynicy.

(Z 1 tablicą).

Opracował

Inż. Wincenty Barczewski.

Krynica jest pierwszem zdrojowiskiem w Polsce i miejscem kontrastów, albowiem tak u publiczności jak i w sposobie zabudowania spostrzegamy trzy silnie zamarkowane typy, to jest: rdzenną ludność miejscową, mieszkającą zdala od zakładu, następnie ludność żydowską (wysuwającą swe kramy i budynki jak najbliżej ku ulicom), zaś w końcu inteligencyę miejscową, wyróżniającą się od klas poprzednich w każdym kierunku. Do tej ostatniej grupy zaliczyć jeszcze należy elegancką i majętną publiczność czasową, która w porze letniej tłumnie zalewa Krynicę, szukając tutaj zdrowia, przyjemności, zabaw, balów, koncertów i wrażeń serdecznych.

Administracyjne agendy Krynicy spoczywały dotychczas w rękach autonomii gminnej, co było dla zdrojowiska objętego osobną i wyróżniającą się grupą ulic i zabudowań, okolicznością bardzo ujemną. Skoro bowiem w Radzie gminnej stronnictwo chłopskie było zawsze liczebnie silniejsze, tedy nie dziw, że stronnictwo to nietylko nie pojmujące żądań i dążeń grupy inteligentnej, lecz idące z reguły ze znaną sobie niemą opozycyą przeciw jakiemukolwiek postępowi, pozwalało budować, gdzie i kto chciał bez oglądania się, czy to na przyszłość dobre będzie lub nie. Ztąd pochodzi, że zacieśniono i zeszpecono do niemożliwości ulicę Kraszewskiego, która jako ulica wja-

zdowa winna być jak najszerszą, raz dlatego, by ułatwić ruch dorożek, który tu w porze letniej jest bardzo ożywiony, a następnie, by na przybyszu do zdrojowiska wywierała wrażenie przyjemne, zapraszające, a nie wrażenie ciasnego zaułka, jak to jest dzisiaj.

Temu samemu stronnictwu przypisać należy winę powstania dzielnicy na prawym brzegu Kryniczanki idąc od willi „Wisła“ w dół, gdzie szeregują się drewniane, a dwupiątrowe wille obok siebie tak blizko, że w razie pożaru ani jedna ogniowi się nie oprze, zaś z gości może każda trzecia osoba się wyratuje, jeżeli jeszcze zważymy, że pomiędzy willami nie ma żadnej komunikacyi, a uciekająca przed ogniem publiczność tłoczyćby się musiała na wązkich uliczkach i mostach Kryniczanki.

Owe niedogodne i niebezpieczne strony prowadzenia zabudowania w zdrojowisku spowodowały kilka osób o dobro Zakładu dbających do powołania w życie komisyi zdrojowej, poruszając jej obmyślenie i wykonanie środków zaradczych. Rzeczona komisya zabrała się do sprawy bardzo racyonalnie. Przedewszystkiem, aby nie dopuścić do dalszej zależności zdrojowiska od zacofanej partyi Rady gminnej wystąpiono z projektem utworzenia ze zdrojowiska osobnej gminy autonomicznej pod nazwą „Krynica zdrój“. Sprawa znajduje się obecnie w Wydziale krajowym i nie ulega wątpliwości, że powołane do dania decyzyi instancye powezmą uchwałę na korzyść Zakładu. Stracą na tem chłopi, ale zyska zdrojowisko. Następnie zażądano technicznego projektu regulacyjnego. Dążenie takie do technicznego projektu regulacyjnego jest objawem nad wyraz sympatycznym i słusznym, daje bowiem pogląd na stan dzisiejszy i stan przyszły projektowany, a zasługuje na wszelkie uznanie wobec faktu, że w Galicyi na palcach policzyć można miejscowości posiadające projekt regulacyjny. Albowiem raz sporządzony i zatwierdzony projekt regulacyjny wypycha za kulisy wszelkie małostkowe, egoistyczne, a rozwój miejscowości hamujące opozycye poszczególnych osobników, a stawia na naczelnem miejscu przedewszystkiem dobro publiczne. Jakkolwiek bowiem Krynica, owa perła polskich zdrojowisk jest własnością rządową i jako taka może być ze stanowiska prawniczego traktowaną zupełnie obojętnie, mimoto trudno jej także odmówić tytułu własności publicznej, podobnie jak Zakopane ze swemi turniami i stawami nosi miano letniej stolicy Polski, gdzie tak samo różne instytucye i korporacye dążą do upiększenia i rozwoju tego oryginalnego uroczyska.

Po myśli uchwały Komisyi zdrojowej powołany zostałem do sporządzenia projektu regulacyjnego zdrojowiska Krynicy. Zanim jednak przystąpię do jego objaśnienia, wypada mi pierwej zrobić jedno zastrzeżenie.

Na zupełny i wyczerpujący projekt regulacyjny winny się składać zestawienie i opis wszelkich czynności, mających zabezpieczyć

według możności mieszkańców przed pożarami i powodzią, przed zakażonem powietrzem i bijącym do okien kurzem ulicznym, dostarczyć zdrowej wody do picia, dalej ułatwić komunikacye konieczne i spacerowe, dać miejscowości należyte oświetlenie ulic i placów, zaś w zdrojowisku postarać się o liczbę łazienek w stosunku do liczby pacyentów i o inne rzeczy dla przyjemności i zabawy, a w końcu dać kanalizacyę i gdzie tego potrzeba, projekty robót wodnych lub melioracyjnych. Zatem wyczerpujący projekt winien zawierać projekty wszystkich tych robót, o których wspomiano, a więc projekt uliczny, kanalizacyjny, wodociągowy, budowy teatru, hotelów, łazienek, tramwaju lub kolei, dróg spacerowych, placów do gry itp., a przytem wszystkiem program, w jakim porządku po sobie roboty te prowadzićby należało. Sporządzenie tak obszernego projektu nie leżało w programie Komisyi i dlatego poruczono mi tylko sporządzenie projektu ulicznego.

Tutaj zaraz z początku natrafiono na znaczne trudności. Wiadomo, że początkiem i końcem każdej inżynierskiej czynności jest zdjęcie objektu pod projekt wziętego, na podstawie bowiem zdjęcia robi się projekt, na podstawie projektu kosztorys i t. d. Jeżeli zaś zdjęcie jest wadliwe, musi i projekt wypaść wadliwie, po wadliwym projekcie następuje wadliwe wykonanie, a z wadliwem wykonaniem nieodłącznie idą niezliczone poprawki i przekroczenie kosztorysu, a zatem podniesienie podatków. Po wykończeniu zaś budowy robi się jeszcze raz zdjęcie tak dla ostatecznego obrachunku z przedsiębiorstwami, jak i dla prowadzenia dalszej ewidencyi objektu rekonstruowanego i możności robienia dalszych potrzebnych projektów. Widzimy więc, że zdjęcie jest dla projektu rzeczą nie tak obojętną, jak to sobie niektóre instytucye przedstawiają, płacąc potem wysoki haracz za lekceważenie tej sprawy.

W Krynicy miano pierwotnie zamiar oprzeć projekt regulacyjny na owych osławionych mapach katastralnych. Wszak mimowoli nasuwa się pytanie, czy można zaprojektować regulacyę choćby tylko uliczną, jeżeli mapy te opracowane są zbyt jednostronnie, bo tylko w rzucie poziomym, zaś potrzebnych dat niwelacyjnych wcale nie zawierają. A następnie, czy można wytyczyć jakąkolwiek linię frontów budowlanych nie mając zdjęcia stanu obecnego, faktycznego i to w skali znacznie większej, aniżeli skala katastru? Skoro więc mapy katastralne — wystarczające dla wymierzenia podatku — są dla projektów nieprzydatne, tedy projektant wykonał oryginalne zdjęcie Krynicy i wykreślił je w dwóch skalach t. j. w skali 1 : 1000 i 1 : 500. Jednakowoż i to zdjęcie nie zawiera wszystkich drobiazgów leżących w obrębie zdrojowiska, jest ono o tyle tylko obszernem, o ile to do regulacyi jest potrzebne. Zdjęcie jest nietylko sytuacyjnem, lecz także i niwalacyjnem, a zawiera tam, gdzie tego potrzeba, także i plan warstwowy.

Jakim sposobem i z jaką dokładnością zdjęcie to wykonane zostało, tego opisywać tutaj nie ma potrzeby. Jest to zwykłe zdjęcie polygonalne, opisane zresztą w osobnym protokole.

Możemy zatem przystąpić do objaśnienia i uzasadnienia projektu.

Przedewszystkiem przyjmuje się za zasadę, że co do sposobu zabudowania, nadaje się dla zdrojowiska tylko system ogródkowy. Nie wolno zatem będzie na przyszłość stawiać budynków w odległościach mniejszych niż 20 m, a wszelkie pasy między budynkami winny być zadrzewione. Reguła ta odnosi się do wszystkich ulic z wyjątkiem ulicy Kraszewskiego i grupy na prawym brzegu Kryniczanki poniżej „Wisły", o czem mowa poniżej.

1. Już na wstępie wspomniano, że ulica wjazdowa, t. j. ulica Kraszewskiego sprawia na przybywającym do Krynicy bardzo przykre, wprost zniechęcające wrażenie. W okresie letnim ruch na tej ulicy jest bardzo ożywiony, szczególnie w godzinach pociągów kolejowych. Ulica ta jest stanowczo za wązka i należy ją koniecznie rozszerzyć. Komisya zdrojowa programem swoim zamyśla rozszerzyć tę drogę do szerokości 7 m, kładąc prócz tego dwa dwumetrowe deptaki, zaś linię frontów budowlanych kładzie na odległość 10 m od osi drogi projektowanej. Projekt uważa szerokość 7 m za niedostateczną, idzie do szerokości $9^1/_2$ m, a dla frontów budowlanych na 12 m od osi.

Ponieważ w ulicy tej pomiędzy zakładem borowinowym, a następnym niżej położonym mostkiem znajduje się pagórek, przeto w celu otworzenia widoku na Krynicę z tej drogi, który szczególnie dla przybywających po raz pierwszy tak mocno jest pożądany, należy pagórek ten znieść. Dalszego obniżenia — jakkolwiek jest pożądane, projektować trudno ze względu na dwa istniejące mostki na tej linii.

Co do sposobu przyszłego zabudowania, należy tu zrobić pewną uwagę. Ponieważ większość budynków i ruder w tej ulicy należy do drobnych kupców i handlarzy i trudno stosować tutaj system ogródkowy, przeto postanawia się, że na przyszłość wolno będzie w ulicy Kraszewskiego stawiać tylko domy murowane, w szeregu zwartym, to znaczy, że pod żadnym warunkiem nie wolno pozostawiać pomiędzy budynkami pasów wolnych o jakiejkolwiek choćby i najmniejszej szerokości, a to z uwagi, że w małych miasteczkach owe wolne pasy są tylko magazynami różnego niechlujstwa.

2. Idąc z ulicy Kraszewskiego drogą do cmentarza pragnie Komisya zdrojowa zrekonstruować tak, aby spady na niej były złagodzone. Dzisiejszy spad na tej drodze wynosi 14·70%. W celu nadania tej drodze wymaganego maksymalnego spadu 6% trzebaby albo obniżyć cmentarz, co jest niemożliwem, albo znacznie podnieść ulicę

Kraszewskiego, co jest nieracyonalne. Jedynie tylko ze względu na projektowany profil ulicy Kraszewskiego może nastąpić nieznaczne obniżenie drogi cmentarnej. Natomiast przed bramą cmentarną rozszerzy się drogę do szerokości 12 m na plac, aby karawan i towarzyszące konduktowi dorożki mogły łatwo obrócić.

3 Całą partyę od zakładu borowinowego aż do poczty, a odgraniczoną od zachodu Kryniczanką, od wschodu parkiem, należy wykluczyć od dalszego zabudowania, z następującymi tylko wyjątkami:

a) ponieważ teatr położony jest bardzo niefortunnie, skoro jego podłoga leży znacznie niżej od przyległego poziomu ulicy, następnie jest ruderą drewnianą i ma od strony ulicy tylko trzy wązkie schodkowe wyjścia, co w razie pożaru spowodować może straszliwą klęskę, przeto projektant idzie za jak najrychlejszem zniesieniem dzisiejszego budynku, a przeniesieniem go w inne miejsce. Na takie miejsca pod teatr kwalifikują się: plac między źródłem głównem a łazienkami mineralnemi lub także plac między domem zdrojowym a kioskiem meteorologicznym. Byłoby to dla publiczności o tyle korzystne, że opuszczając późnym a z reguły chłodnym wieczorem teatr będzie mieć bardzo blizko do restauracyi i mieszkań w domu zdrojowym. Budynek dla teatru winien być jednak tylko murowany, a służyć nie tylko dla Melpomeny, lecz także i dla ozdoby placu. Zakwestyonowany przez to pomnik Dietla z łatwością da się przesunąć w inne miejsce.

b) ponieważ według broszury dra Skórczewskiego liczba kąpieli mineralnych wydanych w jednym sezonie dochodzi do 50 tysięcy, zaś liczba ta jest niewystarczająca, skoro popyt jest o wiele większy, przeto należy koniecznie pomyśleć o budowie drugiego gmachu łazienek tem bardziej, że według przytoczonej broszury wydatność źródeł mineralnych jest taka, że można niemi zasilić 200 tysięcy kąpieli. Na plac pod budowę łazienek nadaje się plac, na którym stoi dzisiejszy teatr lub plac, na którym się znajduje t. zw. „Zamek“; nie zaś park zakładu hydropatycznego, który jest nieodpowiedni dla łazienek potrzebujących miejsca suchego i lekkiego przewiewu.

Profile podłużne i poprzeczne całej tej partyi pozostawia projektant niezmienione, jedynie tylko plac po zniesieniu teatru poleca zasypać gruzem.

4. Ubolewania gódną jest grupa will na prawym brzegu Kryniczanki, od „Wisły“ aż do „Litwinki“. Prawie wszystkie piętrowe, w odległościach zaledwie kilku metrów jedna od drugiej a wszystkie drewniane, stanowią bardzo podatny materyał pożarowy. W dodatkn niema komunikacyi pomiędzy poszczególnymi budynkami, bowiem parkany graniczne idą od drogi powiatowej aż do Kryniczanki. Widocznie właściciele tych will nie chcą zrozumieć, że otworzenie pieszej

komunikacyi na prawym brzegu Kryniczanki dałoby bardzo dobrą, a przedewszystkiem spokojną promenadę, co szczególnie dla kobiet starszych i słabszych byłoby rzeczą bardzo pożądaną. Urządzenie takiego deptaka bez wątpienia pomnożyłoby popyt za mieszkaniami w tej dzielnicy; co najgłówniejsza jednak, ułatwiłoby w znacznej mierze ratowanie się podczas pożaru. Ów nieład i brak jakiejkolwiek symetryi w rozkładzie budynków pochodzi stąd, że granice parcelowe nie leżą normalnie, lecz pod kątami ostrymi do Kryniczanki, nadto że budowle te powstawały w różnych czasach bez jakiegokolwiek projektu ulicznego, zależnie tylko od woli właściciela.

Częściowym środkiem zaradczym dla tej grupy byłaby komasacya parcel, względnie nadanie tymże nowych granic do brzegu Kryniczanki, normalnych czyli prostopadłych. Że jednak taka komasacya obszaru kompletnie już zabudowanego jest trudną, ponieważ dalej trudno wymagać, aby na tym prawie centralnym blizko źródła, blizko domu zdrojowego, łazienek, teatru, muzyki i sklepów położonym placu stawiać budynki w odległościach nie mniejszych niż 20 m i w ten sposob liczbę pomieszkań uszczuplać, przeto projektant jest za innym środkiem, mianowicie: zaleca się właścicielowi Krynicy zakupienie całego obszaru i wszystkich budynków położonych od „Wisły„ aż do „Litwinki", zniesienie dzisiejszych drewnianych will, a postawienie bądź większych budynków hotelowych lub pensyonatów, bądź szeregu mniejszych domów, lecz tylko murowanych i urządzenia mieszkań z komfortem. Naturalnie, że budynki nie mogą tutaj mieć typu budynków koszarowych lub domków dla robotników, lecz architektura winna tutaj wystąpić w całej pełni swojego artyzmu. Wzdłuż Kryniczanki zaleca się założenie bogatego strojnego w kwiaty skweru.

Zdaniem projektanta sposób taki zapobiegłby całkowicie niebezpieczeństwu pożaru i usunąłby kwestę braku mieszkań.

Zanim jednak jakakolwiek w tym kierunkn decyzya nastąpi, projektant uważa sobie za moralny obowiązek zwrócenia uwagi na to, że założenie deptaka na prawym brzegu Kryniczanki od pierwszego do ostatniego mostka jest rzeczą konieczną. Wykonanie powinno nastąpić zaraz, a przeszkody trzeba usunąć za każdą cenę bez względu na to, czy się to właścicielom podoba lub nie.

5. Ulica Lipowa poczynajaca się od poczty a idąca ku północy w kierunku prawie prostym aż na terytoryum gminy Słotwiny, rozpoczęta jest bardzo korzystnie, skoro jej szerokość między murem dziedzińca kościelnego a przeciwległymi budynkami wynosi 20 m. zgodnie z projektem. Podłużne spady na tej ulicy są łagodne, jedynie tylko w górnej partyi wypadnie nieco wyrównać i ulicę sprowadzić do kierunku prostego, jak wskazuje sytuacya (tab. I.).

6. Na prawo czyli na wschód od ulicy Lipowej znajduje się znaczny obszar zabudowany wprawdzie nieregularnie lecz tylko częściowo. Projektant otwiera tutaj dwie ulice równoległe, w których bliższa schodzi się z ulicą Lipową aż na terytoryum gminy Słotwiny zaś druga dalsza jest krótszą ze względu na warunki terenowe. Te dwie projektowane ulice połączono przecznicami z ulicą Lipową, tak że każdy z uzyskanych w ten sposób placów pomieścić może po 4 budynki w odległościach co 20 m, a to ze względu na wymogi asekuracyjne. Ten sposób budowania zapewni także dla każdego budynku światło słoneczne. Szerokość tych ulic i profile normalne takie same jak i w ulicy Lipowej. Przy wewnętrznych brzegach deptaków winny być zasadone żywopłoty dla ochrony deptaków przed bydłem. Rzeczą Komisyi zdrojowej będzie projektowanie przecznice bądź wszystkie, bądź niektóre opuścić.

7. Jedynie czworobok, na którym stoi dom izolacyjny wyklucza się od dalszego zabudowania prócz budynków gospodarczych. Ponieważ dalej dom izolacyjny jest z wielu punktów ulicy Lipowej widzialny, zaś już sama nazwa, a tem więcej widok tego domu jest dla gościa kąpielowego nieprzyjemny, przeto cały plac, ten budynek okalający, należy krzewami i drzewami jak najgęściej zasadzić, aby go ukryć przed okiem widza. Prócz tej korzyści uzyska się jeszcze to, że nie wykluczając możności przewietrzania uniknie się przeciągu w tym domu.

8. Droga trasowana od Słotwin wyżej źródła żelazistego, mająca iść przez park dra Skórczewskiego, z wylotem do ulicy Kraszewskiego naprzeciw urzędu gminnego ma służyć jako Korso spacerowe jakoteż by położone przy niej wille: „Karpacka“, „Wawel“, „Szczerbiec Chrobrego“, „Alpejska“, „Grażyna“ uzyskały przystęp, którego datychczas nie mają. Wykonanie tego projektu przedstawiać będzie znaczne trudności dla znacznych nasypów i wykopów spowodowanych tem, że wspomniane wille także budowane były bez projektu ulicznego, a progi ich leżą w silnie różniących się wysokościach. Szczególnie głęboki wykop będzie w pierwszych trzech hektometrach. Dla ominięcia tego stawia projektant alternatywę o wykopie znacznie mniejszym; alternatywa ta jednak zmniejsza ilość powstać mających parcel budowlanych. Zwracam uwagę, że projekt tego Korsa nie jest ścisłym projektem drogowym; wszak brakują projekty mostów i przepustów; robię to z powodu że niewiadomo, czy projekt tego Korsa da się przeprowadzić ze względu na możliwą opozycyę właścicieli parcel. Jednakowoż o niezupełności projektu w ogóle jeszcze słowo przy końcu.

9. Ulica Puławskiego idąca od strony poczty na wschód aż do „Dworku“ pod względem profilu podłużnego nie pozostawia nic do życzenia. Jest to najpiękniejsza część Krynicy o panoramie sympa-

tycznej, zaciszna, bez przeciągów, nieco smętna jakby stworzona dla spacerowiczów, a wymaga tylko rozszerzenia i deptaków. Rozszerzerzenie wykonać należy tylko po stronie lewej czyli północnej. Ponadto projektant wyklucza wolność zabudowania po stronie południowej, aby nie zasłaniać widoku na park zakładowy.

10. Ogród warzywny leżący między kościołem, a ulicą Pułaskiego i nowemi ulicami projektanta, wyklucza się od jakiejkolwiek parcelacyi lub zabudowania, przeznaczając go raz na zawsze do wyłącznego użytku urzędników zakładu.

11. Na wschód od tego ogrodu wzdłuż nowej, w październiku 1904 komisyonalnie przez c. k. Zarząd zdrojowy, p. Ludwika Znamirowskiego i przy współudziale projektanta przyjętej przedtem spornej granicy projektuje się jeszcze jedną ulicę, łączącą ulicę Pułaskiego z pierwszą przecznicą od Lipowej, z tem zastrzeżeniem, że tylko strona wschodnia może być zabudowaną. Prócz tego projektuje się tutaj jeszcze ulicę ślepą.

12. Protokół Komisyi zdrojowej z dnia 15. stycznia 1902 wyraża jeszcze wiele innych uwag i postulatów. Tak naprzykład normuje Komisya szerokość uregulowanego potoku Kryniczanki na 14 względnie 16 m niżej teatru i proponuje otwarcie kilku przecznic od ulicy Lipowej ku rzece. Projektant zwraca uwagę, że szerokość koryta rzecznego normuje się tylko na podstawie studyów hydrotechnicznych, a nie może być przyjęta dowolnie. Następnie uważa projektant, że przed wykonaniem projektu regulacyjnego Kryniczanki, który podobno w c. k. sekcyi leśnej dla zabudowania potoków górskich ma zalegać, wszelkie projektowanie takich ulic, które z regulacyą rzeczną w kontakt wejdą, jest przedwczesne, Taka sama uwaga odnosi się i do drogi proponowanej wzdłuż rzeki od zakładu borowinowego w dół, przeciw czemu przemawiają jeszcze inne okoliczności. Z projektowaniem i budową tej drogi należy wstrzymać się wobec coraz silniej napierających głosów publiczności o przeprowadzeniu toru kolejowego z Muszyny, przyczem projektant nawiasowo wspomina, że plac próżny między Kryniczanką a Trzema różami nie źle się nadaje pod dworzec kolejowy. Sprawa ta jakkolwiek jest jeszcze rzeczą przyszłości, nie powinna już w zarodku doznawać utrudnień przez założenie niekoniecznie potrzebnej drogi.

Podobnie co do kierunku drogi od Słotwin przez park dra Skorczewskiego, zmuszony był projektant odstępować od kierunku danego mu przez komisyę, szczególnie na łąkach naprzeciw ulicy Lipowej. Okazało się bowiem, że łąka ta jest bagnistą, skutkiem czego przełożono trasę aż na miejsce, gdzie zaczyna się suchy stok.

Projektant dąży do tego, by Rząd całą tę łąkę wykupił i założył na niej łąkę sztucznie nawodnioną a to w celu, by przez pomnożenie obfitości paszy spowodować założenie mleczarni dla uchro-

nienia publiczności zdrojowej przed fałszowanym nabiałem, którego w sezonie głównym prawie uniknąć się nie da.

13. Oświetlenie Krynicy jest naftowe i bardzo skromne. Wszak nawet tak prymitywnie urządzone zdrojowisko Rabka, posiada części oświetlone elektrycznie. Dlaczegoż nie ma go posiadać Krynica, dokąd się udaje inteligentna i majętna część społeczeństwa ze wszystkich dzielnic Polski.

14. Urządzone przed kilku laty wodociągi zasilają tylko studnie w ulicach, a nie idą do domów prywatnych, zaś kanalizacyi nie posiada Krynica żadnej. Przed wykonaniem tej ostatniej należy wpierw postarać się o regulacyę Kryniczanki.

15. W promieniu 3 km licząc od domu zdrojowego wyklucza się wolność stawiania fabryk i zakładów drażniących powonienie i słuch jakoto: fabryk mydła, świec, mąki kostnej, karuku, destylarń ropy, tartaków parowych i t. p.

Zbliżając się do końca mojego opisu, pozwolę sobie kilka osobistych uwag. Na zupełny i wyczerpujący projekt regulacyjny składa się tak wiele rzeczy, że na sporządzenie tegoż nie wystarcza jedna ręka. Wszak już w protokole Komisyi zdrojowej — na który się tutaj poprzednio powoływałem — położono nacisk li tylko na projekt drogowy, co przecież regulacyą nazywać się jeszcze nie może. Dlatego pominąłem opracowanie li tylko w kierunku drogowym, a przychyliłem się więcej na stronę ogólną, a tylko sprawy ulic traktowałem nieco ściślej, będąc przekonany, że w ten sposób lepiej się przysłużę, Krynicy której nadto potrzeba łepszej komunikacyi z Muszyny. Pacyent potrzebujący krynickiej borowiny, w Muszynie musi być wyniesiony z wagonu, aby się tłuc 10 km do Krynicy w lichej dorożce lub dryndzie, której w głównym sezonie i za drogie pieniądze dostać trudno. Jeżeli zatem umiano wybudować ową wspaniałą drogę do Morskiego Oka, którą to ostatnią sprawę uważam za wielce wdzięczną i słuszną, tedy trudno pojąć, dlaczego przeprowadzenie toru z Muszyny do Krynicy napotyka na tak znaczne trudności. Jeżeli wspominam o kolei, to uważam za racyonalną tylko normalnotorową.

Lwów w marcu 1905.

Jarstwo wobec nowoczesnej wiedzy.

Skreślił
Dr. Kazimierz Panek.

(Dokończenie).

Gdy mowa o szkodliwości żywienia mięsem w życiu codziennem to szczególniejszy nacisk wypada nam położyć na żywienie dzieci w pierwszych latach życia. Pod tym względem spotykamy się na porządku dziennym z opacznymi pojęciami. Wzrastający organizm dziecka wymaga do rozwoju swego obok głównych składników odżywczych jeszcze znacznych ilości soli i związków fosforowych niezbędnych do wzrostu tkanin a zwłaszcza wytworzenia kośca. Żywsza przemiana materyi i stosunkowo większa produkcya ciepła, w porównaniu z osobnikiem dorosłym, wymaga dowozu pokarmu z przewagą węglowodanów i tłuszczów w stosunku do białka. Wzór takiego pożywienia w najpoprawniejszej formie przedstawiają stosunki ilościowe i jakościowe składników mleka ludzkiego. Mleko też winno być w pierwszych latach życia głównem pożywieniem dziecka zaś w dalszych, nabiał i pokarmy roślinne tak dobrane, aby przewaga węglowodanów, a poniekąd i tłuszczów nad białkiem była utrzymaną, przyczem oczywiście i dowóz soli bywa dostateczny. Tymczasem w warunkach codziennych spotykamy się często z żywieniem wprost odwrotnem. Rodzice wychodząc z założenia, że mięso jest pokarmem najwięcej odżywczym, zmuszają dzieci wcześnie do spożywania tegoż. Rosoły, wyciągi mięsa w rozmaitej postaci dodaje się obficie dzieciom do pożywienia — dla zdrowia. I często słyszy się narzekania matek, iż mimo tak starannego odżywiania dziecko źle się chowa, jest wątłe. A przecież widzieć się zdarza że te anemiczne, wychudłe istotki spożywają w ten sposób ilości białka starczące dorosłemu. Po tem co wyżej przytoczono, efekt takiego żywienia jest jasny. Wobec niedostatecznego dowozu soli, a nadto utraty tychże skutkiem nadmiaru wytworzonych kwasów, cierpi na tem odnowa i budowa tkanin, a w szczególności kośćca, nie mówięc już o innych wpływach takiego żywienia. Wiele schorzeń u dzieci przypisać należy źle pojętemu sposobowi odżywiania. Wpływ nieprawidłowego żywienia na powstawanie krzywicy (rachitis) do tych stosunków najprawdopodobniej odnieść należy.

To też niejednokrotnie stosowna zmiana żywienia u dziecka, w myśl owej zasady przeprowadzona, wystarcza często sama przez się do podniesienia ogólnego stanu odżywienia. Tajemnica owych „czerstwych lic“ i zdrowia dzieci wieśniaczych, zazwyczaj licho żywionych, leży bez wątpienia w znacznej części w braku nadmiaru

owej „odżywczej“ białkowatej strawy. Również i dodatni dla zdrowia dzieci wpływ pobytu na wsi w miesiącach letnich nie tylko do działania „świeżego powietrza“ i ruchu odnieść należy, lecz także w równym stopniu do mimowolnego ukształtowania ich żywienia w kierunku ograniczenia białkowatej strawy, a wszczególności mięsa, na korzyść pokarmów roślinnych i mleka. Nie ma wprawdzie reguły bez wyjatku, gdyż przyznać trzeba, iż w pewnych warunkach żywienie mięsem u dzieci bywa wskazanem, mianowicie w stanach chorobowych. W niektórych np. schorzeniach przewodu pokarmowego połączonych z szybkim upadkiem odżywienia dzieci, gdzie zależy nam w pierwszej linii na tem, aby w małej objętości wprowadzić jak największe wartości odżywcze pokarmu, i zarazem uniknąć wszelkiego zadrażnienia przewodu pokarmowego, a łaknienie podniecić, tam podajemy mięso w formie łatwo strawnej. Jestto wskazanie zupełnie usprawiedliwione ze stanowiska lecznictwa, które jednak ogólnej zasady nie zmienia.

Wymienione wyżej zalety żywienia jarskiego wyzyskane zostały natomiast w pełni w celach leczniczych. O ile bowiem dyeta wyłącznie jarska jako sposób stałego żywienia się, jest dla człowieka zdrowego pod wielu względami wadliwą i niedostateczną, o tyle w stanach chorobowych znajduje szerokie zastosowanie jako czynnik leczniczy, nader cenny. Ujemne strony żywieniu roślinnego, które dla człowieka zdrowego są zbytecznym ciężarem w odżywianiu schodzą na drugi plan w dyetetyce chorych, gdzie częstokroć rozstrzygają względy inne, aniżeli jedynie ilościowe zaopatrzenie ustroju w pokarm, celem utrzymania go w całkowitej równowadze. Przy żywieniu chorego zależy nam bowiem przedewszystkiem na tem, aby zastosować taki dobór pokarmów, przy którymby sprawa ozdrowienia najpomyślniej się odbywała. W tym wypadku zaś zapotrzebowanie pokarmu ze względu na wartość jego kaloryczną jest rzeczą drugorzędnej wagi, tem bardziej, że u chorego pozostającego w spokoju zużycie energii jest znacznie mniejsze. A zresztą w pewnych stanach chorobowych zależy nam nawet na tem, aby dowóz pokarmów był uszczuplony. Otóż w celach leczniczych zastosowanie roślinnego pożywienia, czyto w formie jarskiej strawy, czy też złagodzonej dodatkiem nabiału daje bardzo korzystne wyniki. Oczywiście przy żywieniu należy przestrzegać pilnie, by pokarmy były jak najstaranniej przygotowane i wyzyskanie ich ułatwione. Gotowanie, prażenie, mechaniczne rozdrobnienie zbliża nadto pożywienie takie pod względem strawności wielce do strawy mięszanej, nie obciążając zbytnio przewodu pokarmowego. Zaznaczyć przytem należy, że nawet i owa gruba jarska strawa przeważnie surowa (owoce, jarzyny) ma w pewnych wypadkach lecznicze zastosowanie. Niedobór ciał azotowych w tym

ostatnim wypadku może być z łatwością pokryty dodatkiem odpowiedniej ilości białka wzgl. tłuszczu, w łatwo strawnej formie.

W dyetetyce chorych zajmuje jarskie żywienie stanowisko ściśle określone, podobnie jak inne sposoby żywienia stosowane w lecznictwie jak n. p. żywienie mleczne (w chorobach nerek), żywienie mięsno-tłuszczowe (w cukrówce), żywienie głównie białkowe (w otyłości) itp. Tak jarstwo, jak i owe wymienione sposoby żywienia stosujemy w lecznictwie tylko okresowo, ze względu iż stałe użycie ich byłoby nietylko zbyteczne, lecz częstokroć nawet w danych warunkach dla ustroju szkodliwe.

Korzyści osiagnięte w leczeniu najrozmaitszych stanów chorobowych przy pomocy żywienia jarskiego nie ulegają wątpliwości, jak o tem świadczą orzeczenia wielu autorów i klinicystów tego rodzaju jak Dujardin-Beaumetz, Ziemssen, Albu, Fr. Hoffmann i inni. Ograniczę się tu tylko do wyliczenia tych chorób, dla których wskazanie żywienia jarskiego zostało doświadczalnie stwierdzone i ze stanowiska naukowego uzasadnione.

W pierwszym rzędzie należy tu wymienić cały szereg zaburzeń przemiany materyi, w których wpływ żywienia jarskiego szczególniej korzystnie się ujawia. Oprócz skazy moczanowej i zaburzeń na jej tle powstałych, wchodzą tu pod uwagę cukrówka i otyłość. Wartość żywienia jarskiego przy skazie moczanowej wyłuszczyliśmy dostatecznie powyżej. W leczeniu otyłości (Hoffmann, Kolisch) wyzyskano ujemną stronę żywienia jarskiego, mianowicie dużą objętość w stosunku do niskiej wartości odżywczej tej strawy. Dzięki swej objętości jadło takie sprowadza u otyłych rychło uczucie sytości, nie dostarczając równocześnie odpowiedniej ilości składników odżywczych, tem bardziej, gdy znaczna część pokarmów odchodzi nie wyzyskana kałem. Osięga się przeto w sposób łatwy stan niedostatecznego odżywienia, wskutek czego otyły zmuszony jest część swego zapotrzebowania pokrywać zapasem swego tłuszczu. Zastosowanie jarskiego żywienia w cukrówce, polecone między innymi przez Bouchardat'a, Hoffmanna, Kolischa i Rumpfa, wydawaćby się mogło sprzeczne z naszymi dotychczasowymi pojęciami o leczeniu cukrówki, gdzie właśnie chodzi nam o możliwe ograniczenie węglowodanów, jako materyału, z którego cukier w ustroju się tworzy. Wspomniani autorzy radzą jednak dobierać w tym wypadku pokarmy roślinne, w których zawartość węglowodanów, w szczególności cukru i skrobii jest mała, przedewszystkiem zaś jarzyny. Obfity dowóz tych ostatnich ma objawiać szczególniej dodatnie skutki w leczeniu cukrówki, tem bardziej że strawa jarska dzięki swej objętości zaspakaja rychło nadmierne łaknienie chorego, nie wprowadzając nadmiaru składników odżywczych, który u tych chorych staje się podnietą do wzmożonego tworzenia się cukru (Kolisch). Inni autorzy

natomiast (Noorden) twierdzą, że nie należy w leczeniu cukrówki ograniczać się wyłącznie do roślinnej strawy, lecz stosować żywienie mieszane z hojnym dodatkiem jarzyn, rozumując słusznie, iż przy czysto jarskiem żywieniu można u takiego chorego łatwo podkopać do reszty i tak już liche odżywienie. W chorobie Basedowa polecają również niektórzy autorzy używanie wyłącznie pokarmów roślinnych (Ziemssen, Rumpf), podnosząc dodatni wpływ tego żywienia na przemianę materyi i stan układu nerwowego. Nader cenne usługi oddaje jarskie żywienie w pewnych stanach niedokrewności (Winternitz, Albu, Strasser). Zwłaszcza obfity dowóz świeżych jarzyn znakomicie sprzyja leczeniu niedokrewności, nietylko wskutek ich znacznej zawartości soli i żelaza (szpinak, marchew, buraki), choć wartość tego ostatniego składnika w tym wypadku jest bardzo problematyczna, jak również ze względu na działanie tych potraw na przewód pokarmowy. Pokarm taki usuwa bowiem owo uporczywe zaparcie stolca, które tak często stanom niedekrewności towarzyszy, wpływając szkodliwie na tworzenie się krwi.

Wskazanem również jest żywienie jarskie w całym zastępie nerwic funkcyonalnych z niedomogą nerwową (neurastenia) i hysteryą na czele. Dodatni wpływ tej formy żywienia odnoszą tu z jednej strony do korzystnego jej działania na ogólną przemianę materyi — zwłaszcza, że pewna część autorów stawia zboczenie to w związku przyczynowym ze skazą moczanową, — z drugiej strony do łagodzącego wpływu tej strawy na wygórowaną pobudliwość nerwową.

Pożytecznem okazuje się również żywienie takie w pewnych zaburzeniach trawienia na tle zboczeń nerwowych (Dujardin, Beanmetz, Sohlern), w uporczywych nerwobolach (Haig, Hoffmann) w przypadkach dny, ischias, tabes itp. Niektórzy badacze podnoszą nawet korzystny wpływ tego rodzaju żywienia w padaczce na częstość i nasilenie napadów (Ziegelroth). Dodatnie działanie uzyskano tą drogą także w leczeniu niektórych chorób skórnych jak łuszczycy (psoriasis), furunkulozy (Ledermann, Strasser), w chorobach kobiecych (Theilhaber), szkorbucie itp.

Coraz więcej przebywa w ostatnich czasach spostrzeżeń świadczących, że żywieniu jarskiemu jest przeznaczona wybitna rola w dyetetyce chorych. Krytyczne stosowanie tej formy żywienia u chorych, oparte na danych naukowych uważać należy za pomyślny zwrot w całej sprawie ruchu jarskiego. W ten sposób bowiem usuwa się najskuteczniej pole do popisu różnego rodzaju partaczom zawodowym, którzy żywienie jarskie stosować zwykli jako środek ogólny, wszystkie choroby leczący. Osiągnawszy tu i ówdzie bezsprzecznie dobre wyniki, a nie zdając sobie należycie sprawy ze stanu chorego czują się ci „lekarze, których sama przyroda kształciła“, w posiada-

niu środka uzdrawiającego, uniwersalnego, który też stosują, gdzie się zdarzy. Taki brak zrozumienia może jednak często pociągnąć bardzo przykre następstwa dla chorego.

Są bowiem i liczne przeciwskazania dla jarskiego żywienia w stanach chorobowych. Do takich należą przedewszystkiem objawy niedowładu ruchowego żołądka i jelit, owrzodzenia i różnego rodzaju obrażenia ścian przewodu pokarmowego. Nader oględnie należy również stosować ten rodzaj żywienia w stanach ogólnego osłabienia i podkopania odżywienia. Także i w wypadkach miażdżycy tętnic jak już wyżej wspomniano stosowanie jarskiego żywienia wymaga wielkich ostrożności. Częstokroć zaś spotkać się można ze szczególną wrażliwością pewnych osobników, które takiej zmiany żywienia żadną miarą nie znoszą. Dotyczy to zwłaszcza osób wątłych, nerwowych, z osłabioną akcyą serca i wogóle małą odpornością na wpływy zewnętrzne. Stosując w takich wypadkach bezkrytycznie jarskie żywienie z tej jedynie racyi, że ono w podobnych stanach „dobrze robi", można doczekać się bardzo przykrych dla chorego następstw.

Czy w danym wypadku chorobowym taka zmiana żywienia może być przeprowadzona, to winno zależeć wyłącznie od orzeczenia lekarza, który opierając się na naukowych danych i doświadczeniu własnem, zdaje sobie sprawę z tego, co w danym wypadku uzyskać zamierza, a co osiągnąć może. Bez znajomości bowiem fizyologii, i głównych prawideł przemiany materyi, jakoteż dokładnego przeświadczenia o stanie choroby w danym wypadku, stosowanie jarstwa na chybił trafił pozostanie ślepą grą, której wynik zawsze wątpliwy.

Nawet w tych wypadkach, gdzie istnieją wskazania po temu, nie należycie pojęte żywienie jarskie może dać wyniki ujemne. Jako przykład przytoczę np. skazę moczanową, schorzenie, w którem żywienie roślinne przedewszystkiem chyba jest wskazane. Otóż na tle tego cierpienia przychodzi jak wiadomo dość często do powstawania złogów, a nawet większych kamyków w zakresie dróg moczowych (kamica moczowa). Zastosowanie jarskiego żywienia w tych wypadkach sprzyja rozpuszczeniu i wydaleniu tych złogów, co tłumaczymy sobie pojawianiem się większych ilości soli alkaliowych w moczu i obniżeniem jego kwasoty. Jeśli atoli leczenie jest zbyt energiczne, zwłaszcza gdy obok roślinnego pożywienia stosuje się w celach leczniczych użycie alkalicznych wód mineralnych, wystąpić może skutek wręcz odwrotny, mianowicie dalsze tworzenie się złogów złożonych tym razem z fosforanu wapniowego zasadowego, wskutek nadmiernej zasadowości moczu. Złogi takie osadzają się najczęściej na powierzchni istniejących kamyków, wskutek czego przy badaniu kamieni moczowych napotyka się często na przekroju tychże warstwy koncentrycznie ułożone, kolejno jużto

z soli moczanowych jużto z fosforanu wapniowego. Również i w stanach chorobowych układu nerwowego, w których żywienie jarskie bywa wskazane podobny wzgląd na uwadze mieć należy. Spotyka się mianowicie w tych stanach niejednokrotnie pewne zboczenia w zakresie przemiany materyi, których objawem bywa silne zmętnienie moczu t. zw. fosfaturya. Zboczenie to polega na niestosunku wydzielanego moczem kwasu fosforowego do wapnia i magnu (Panek, Soetbeer). Ponieważ mocz w tych przypadkach okazuje oddziaływanie słabo kwaśne, lub nawet zasadowe, część fosforanu wapniowego, którego ilość bywa wtedy wzmożoną, wypada i dać może powód do wytworzenia się złogów. Oczywiście stosowanie bezwzględne dyety roślinnej, zwłaszcza dużych ilości jarzyn i owoców, zboczenie to jeszcze spotęguje, gdyż i zasadowość i zawartość soli wapniowych moczu wzrośnie. W takich warunkach może więc żywienie jarskie łatwo stać się powodem powstawania kamyków fosforanowych w zakresie dróg moczowych.

Te i tym podobne względy należy przeto mieć na uwadze, posługując się żywieniem jarskiem w lecznictwie. Najskuteczniej i najlepiej daje się przeprowadzić ten rodzaj żywienia w odpowiednio urządzonych zakładach leczniczych. Pod okiem lekarza, który zdaje sobie sprawę ze stanu chorego, a mając ciągle sposobność stwierdzenia wpływu stosowanego odżywiania, może je wedle potrzeby zmienić lub urozmaicić, tam żywienie jarskie wykazuje znakomite wyniki lecznicze. Zakłady takie rozporządzają nadto całym aparatem zabiegów fizykalno-leczniczych, które dodatnie działanie strawy roślinnej na ustrój potęgują.

Nadmienić wreszcie należy, iż przejście nagłe z pożywienia mięszanego, a zwłaszcza przeważnie mięsnego do strawy roślinnej sprowadza nawet u ludzi zdrowych szereg zaburzeń miernego nasilenia w postaci przemijajacego osłabienia, pewnych zaburzeń w krążeniu, bólu głowy itp. Łatwo wytłumacyć sobie ten wpływ zmiany żywienia. Z jednej strony ustrój przyzwyczajony do stałej podniety zawartej w strawie mięsnej w postaci ciał ksantynowych i nadmiaru przetworów azotowych przemiany białka odczuwa w pierwszej chwili brak tych czynników, z drugiej strony zaś większy dowóz soli i wzmożona alkalescencya soków ustroju sprowadza odmienne warunki rozpuszczalności i ruchu cieczy wśródtkankowych, co wspólnie odbija się na ogólnej przemianie materyi mniej lub więcej silnie. Zmiany te jednak ustępują rychło, a ustrój wraca do normy przystosowując się najczęściej w zupełności do nowych warunków.

Celem uniknięcia tych przypadłości należy zmianę żywienia przeprowadzać stopniowo, uszczuplając z dnia na dzień ilości pokarmu mięsnego przy odpowiedniem stosowaniu innych czynników fizykalnych jak ruchu, kąpieli, mięsienia itp. Jeśli odżywianie strawą ro-

ślinną jest zakreślone na czas dłuższy, należy dbać o wydatne odżywianie, o wprowadzenie głównych składników pożywienia w dostatecznej ilości, aby nie doprowadzić do upadku odżywiania. Nadto staranne przyrządzenie i dobór pokarmów celem podniesienia strawności tychże winno być uwzględnione. Rozpowszechnione jest mniemanie nawet wśród lekarzy, że jarskiemu żywieniu brak rozmaitości. Często też słyszy się żale chorego na jednostajność takiej strawy. Wina leży najczęściej w nieumiejętnym doborze pokarmów i ich przygotowaniu. Dość przejrzeć liczne przepisy przyrządzania potraw w odpowiednich dziełkach jarskich, których dosyć i w naszym piśmiennictwie, by przekonać się, że żywieniu jarskiemu nie brak wcale owej rozmaitości. (Dobór potraw zawartych n. p. w takiej „Kuchni jarskiej" R. Tarnawskiej zaspokoi nawet najwybredniejsze podniebienie). Częste wprowadzanie tego rodzaju potraw roślinnych do codziennego nawet jadłospisu naszego z uszczupleniem dań mięsnych stanowi smaczną i zdrową odmianę pożywienia.

Streszczając ostatecznie nasze wywody przychodzimy do wniosku, iż wyłączne żywienie jarskie jako takie jest ze wszech miar uzasadnione w detetyce chorych, jako odrębny, określony sposób żywienia, stosowany w celach lecznicych — zaś w życiu codziennem najodpowiedniejszem pokarmem dla człowieka zdrowego jest pożywienie mięszane w stosownym składzie i doborze.

Sprawozdanie roczne
o inspekcyach w r. 1902.

Dr. Józefa Barzyckiego
c. k. krajowego inspektora sanitarnego.

(Ciąg dalszy.)

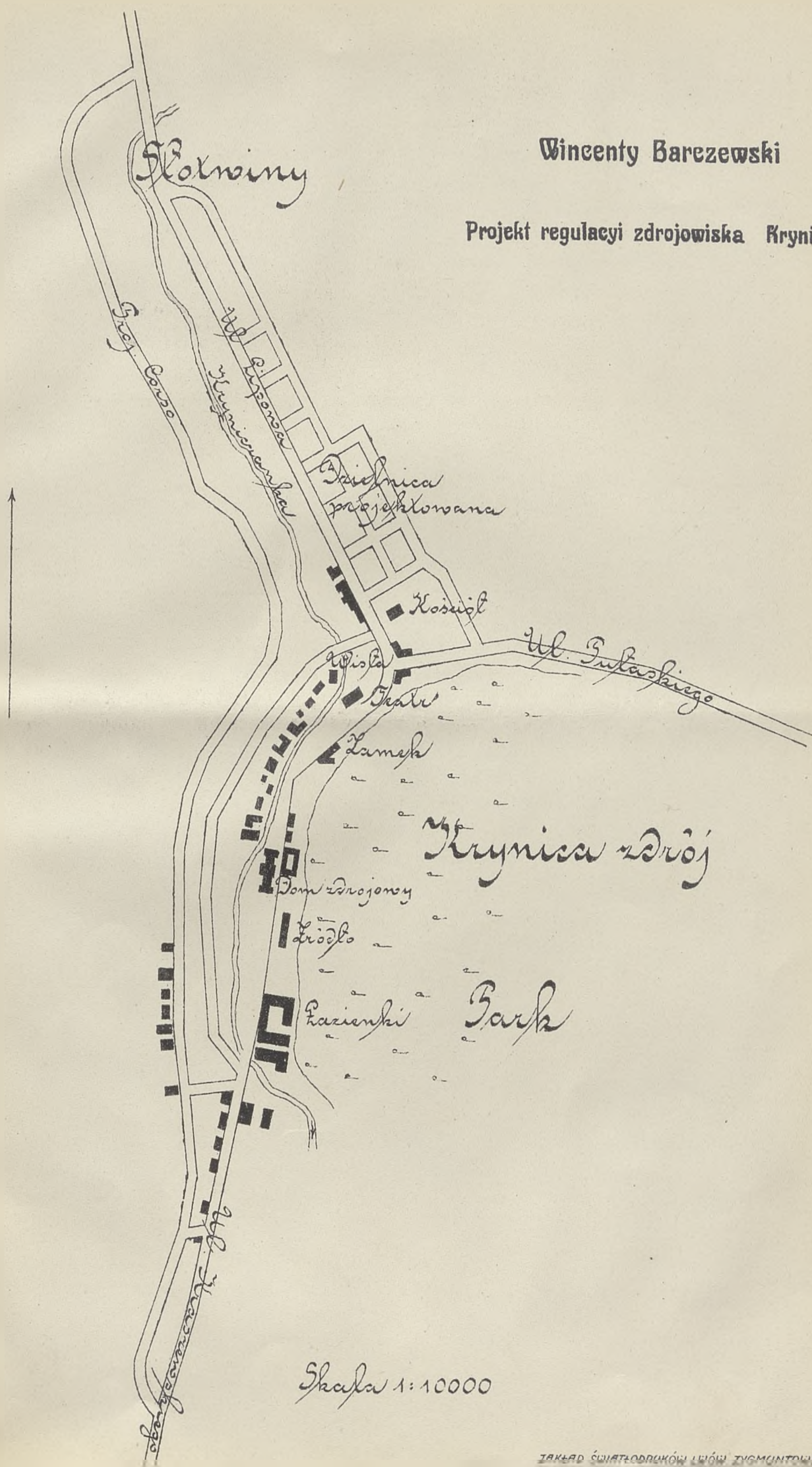
XI. Gminna służba zdrowia.

Stan służby sanitarnej gminnej (lekarzy gminnych i okręgowych) w 11 wizytowanych powiatach był w d. 31. grudnia 1902 następujący :

Powiat	Miejsce siedziby	Gminny czy okręgowy	Liczba przydzielonych miejscowości	Wysokość płacy z dodatkiem i ryczałtem K
Bochnia	Bochnia	gminny	1	1300
	Niepołomice	„	1	600
	Łapanów	okręgowy	31	1800
	Lipnica mur.	„	12	1800
	Ujście solne	„	43	1800

Wincenty Barczewski

Projekt regulacyi zdrojowiska Krynicy.



ZAKŁAD ŚWIATŁODRUKÓW LWÓW ZYGMUNTOWSKA L. 11 A.

Powiat	Miejsce siedziby	Gminny czy okręgowy	Liczba przydzielonych miejscowości	Wysokość płacy z dodatkami i ryczałtem K-
Brzozów	Brzozów	gminny	1	1000
	Dynów	"	1	700
	Jasienica	"	1	600
Drohobycz	Drohobycz	"	1	1600
	Drohobycz	"	1	1200
	Medenica	okręgowy	20	1840
	Podbuż	"	12	1930
	Schodnica	"	7	1716
Kolbuszowa	Kolbuszowa	gminny	1	800
	Majdan	okręgowy	16	1700
	Sokołów	"	9	1400
Lisko	Lutowiska	gminny	1	400
	Ustrzyki	"	1	1000
	Baligród	okręgowy	34	1800
	Cisna	"	22	1800
	Lutowiska	"	24	1800
Myślenice	Myślenice	gminny	1	1000
	Jordanów	"	1	600
	Dolna wieś	okręgowy	17	2000
	Rabka	"	12	1800
	Sułkowice	"	13	1800
Rzeszów	Rzeszów	gminny	1	2260
	Rzeszów	"	1	1200
	Tyczyn	"	1	500
	Błażowa	okręgowy	18	1800
	Głogów	"	19	1650
Stanisłbwów	Stanisławów	gminny	1	2900
	Stanisławów	"	1	2200
	Stanisławów	"	1	1900
	Halicz	"	1	?
	Halicz	okręgowy	18	1700
	Maryampol	"	12	1600
	Stanisławów	"	15	1700
Tarnobrzeg	Tarnobrzeg	gminny	1	500
	Tarnobrzeg	"	1	500
	Baranów	"	1	500
	Rozwadów	"	1	400
	Grębów	okręgowy	7	1600
	Radomyśl	"	13	1600
Trembowla	Trembowla	gminny	1	1400
	Budzanów	"	1	700
	Janów	okręgowy	6	1600
	Strusów	"	8	1600
Żywiec	Żywiec	gminny	1	800
	Jeleśnia	okręgowy	15	1800

Lekarze gminni z płacą 1000 K i wyżej są ustanowieni według ustawy z 2. lutego 1891 dz. u. kr. l. 17. i obowiązuje ich instrukcya służbowa do tej ustawy wydana.

Lekarze gminni z płacą niżej 1000 K zazwyczaj nie mają ściśle określonych obowiązków: z reguły wykonują oględziny zmarłych oraz bydła rzeźnego tam, gdzie niema weterynarza, gmina zasiąga niekiedy ich opinii co do jakości środków żywności i mają także obowiązek leczenia ubogich w tej gminie. Lekarze ci, jak n. p. w Dynowie, Jasienicy, Rozwadowie, Niepołomicach, Kolbuszowy i Budzanowie nie prowadzą żadnych zapisków o stosunkach sanitarnych swojej gminy i dla tego trudno jest ocenić wydatność ich pracy. Wyjątek stanowią obaj lekarze gminni w Tarnobrzegu, którzy dokładnie znają wszystkie stosunki sanitarne miasta i prowadzą o nich dobre zapiski. Lekarzami gminnymi w Trembowli i Lutowiskach są wiekowi chirurdzy, którzy o zadaniu lekarza gminnego nie mają należytego pojęcia.

Działalność obu lekarzy gminnych w Rzeszowie jest chwalebna. W Borysławiu ustanowiono obok 2 lekarzy gminnych także posadę pomocnika z płacą 500 K, którą nadano cyrulikowi. Zachodzi obawa, że pomocnik ten będzie się trudnił partactwem.

Gmina Knihynin (p. Stanisławowski) czyni starania, aby ją wyłączyć z okręgu sanitarnego i utworzyć z niej samodzielną gminę sanitarną.

Działalność lekarzy w Grębowie, Lutowiskach, Strusowie, Majdanie, Błażowy, Ujściu solnem, Lipnicy murowanej i Łapanowie jest tak pod względem biurowym, jak i co do ich działalności w okręgach zupełnie dobrą. Niektórzy lekarze okręgowi nie prowadzą dobrych zapisków, są one niedokładne, ogólnikowe, nieuporządkowane, spisów chorych bezpłatnie leczonych i dziennika czynności albo wcale nie prowadzą, lub widać w nich luki. Indeks spraw u niektórych lekarzy okręgowych z każdym rokiem maleje.

O działalności świeżo mianowanych lekarzy okręgowych nic jeszcze mówić nie można.

W Jeleśni zmieniają się często lekarze okręgowi, gdyż miejscowość ta nie zapewnia lekarzowi dostatecznego dochodu.

Wydział powiatowy w Drohobyczu przeprowadził swą uchwałę co do unormowania płac lekarzy okręgowych w tym powiecie: płaca ich wynosić ma 1200 K, z pięcioma czteroleciami w wysokości 10% płacy, a nadto ci lekarze mają prawo do emerytury po 35 latach służby.

Poniższa tabliczka przedstawia stan akuszerek gminnych i okręgowych z d. 31. grudnia 1902.

Powiat	Liczba akuszerek		Płaca akuszerek		Liczba gmin przydzielonych akuszerkom okręgowym po	Liczba mieszkańców w 1 okręgu akuszeryjnym	Maksymalny obszar jed. okr. akuszer. klm²
	gminnych	okręgowych	gminnych K	okręgowych K			
Bochnia	3	8	120—220	120—200	2—7	1886—3641	34
Brzozów	5	13	100	100	2—4	2261—4838	40·5
Drohobycz	4	9	150—200	200	5—13	4462—15776	204
Kolbuszowa	1	2	160	240	6—14	9240—12794	101
Lisko	1	3	240	120	12—16	6209—11790	215
Myślenice	1	9	200	80—160	2—5	1661—6809	104
Rzeszów	2	1	80—100	200	6	13519	108
Stanisławów	2	5	160—200	200	2—4	1139—14477	23
Tarnobrzeg	2	8	100	100—250	3—6	2603—7218	84
Trembowla	11	7	200	200	3—4	2037—6008	66
Żywiec	—	1	—	200	2	7235	135

Miasta Rzeszów, Głogów i Żywiec nie mają stałych akuszerek gminnych, lecz akuszerkom wezwanym do porodów ubogich niewiast płacą gminy te po 2—6 K od 1 porodu.

Również akuszerki gminne ze stałą płacą roczną w powiecie Brzozowskim, Tarnobrzeskim, w mieście Stanisławowie i Bochni otrzymują osobno po 2—4 K za pomoc niesioną ubogim niewiastom.

W r. 1902 obsadzono posadę akuszerki gminnej w Kolbuszowy, a usunięto akuszerkę gminną w Borysławiu z powodu, że odmawiała pomocy ubogim niewiastom; — w jej miejsce ustanowiono (1903 r.) dwie gminne akuszerki z płacą po 150 K.

Akuszerki okręgowe tylko wyjątkowo używane są do porodów po za miejscem swej siedziby, a utyskiwania ludności wiejskiej, że opłaca akuszerki okręgowe, a nie ma z nich żadnej korzyści, są zwłaszcza tam uzasadnione, gdzie akuszerkom przydzielono za wielki obszar i za wielką ilość gmin, jak n. p. w Baligrodzie i Lutowiskach po 16 górskich wsi, w Kolbuszowy 14, Medenicach 13. Jedna akuszerka stanowczo nie może obsłużyć tylu gmin. I te nawet akuszerki, którym przydzielono 3 — 4 gmin, zwykle tylko w swej siedzibie są wzywane do pomocy. W powiatach Myślenickim, Brzozowskim i Tarnobrzeskim pobierają akuszerki okręgowe prócz stałej płacy nadto z kasy Wydziału powiatowego po 2 K za pomoc niesioną ubogim rodzącym.

W r. 1902 obsadzono okręgi akuszeryjne w powiecie Stanisławowskim i Tarnobrzeskim po 1 akuszerce, a usunięto 1 akuszerkę w powiecie Myślenickim z powodu rozwiozłego życia.

Do roku 1902 zawiązano powiatowe komisye sanitarne w powiatach Żywieckim, Liskim, Bocheńskim i Tarnobrzeskim. Ta ostatnia jest najczynniejszą. W 6 powiatach komisyj takich nie było — dopiero w r. 1903 zawiązano je w powiecie Myślenickim i Trembowelskim.

SPRAWOZDANIA I STRESZCZENIA.

Dr. Brüning. **Surowe czy gotowane mleko.** *(Münch. med. Woch Nr. 8. 1905).* B. robił doświadczenia na 4 pieskach z jednego rzutu. Dwa zostawił przy suce, a jednemu dawał gotowane mleko krowie. Ten mniej przybierał na ciężarze, miał brzuch miernie wzdęty, włos nastroszony i zgrubienia chrząstek żebrowych. Drugi pies, który dostawał surowe mleko krowie, 75 dnia życia ważył 3 razy mniej od szczeniąt zostawionych przy matce a prawie o połowę mniej od pieska żywionego mlekiem krowiem gotowanem, jego odżywienie i rozwój były niedostateczne, brzuch bardzo wzdęty, fontanelle w przeciwstawieniu do innych zarosłe, chrząstki żebrowe znacznie zgrubiałe. Doświadczenia te przemawiają na korzyść karmienia przez matkę — a przy żywieniu mlekiem krowiem — za karmieniem mlekiem krowiem gotowanem — a nie surowem.

W. Lücke. **Zapobieganie durowi brzusznemu.** *(Deutsch. Med. Ztg. N. 44. 1905).* Najczęściej zdarza się zakażenie wody w miejscu konsumcyi, a to zwłaszcza przy większem zapotrzebowaniu a to albo skutkiem umyślnego, świadomego wpuszczenia wody nieodpowiedniej do wodociągów albo skutkiem użycia wody niedostatecznie filtrowanej z zakażonej rzeki; wreszcie skutkiem niedostatecznego ujęcia albo złego położenia studni, drenów, źródeł. Co do położenia, to szczególniej zwrócić uwagę należy na bliskość wychodków, kanałów, grunta znawożone i niebezpieczeństwo dostania się wody skutkiem ulewów i wezbrania rzek. Zakażenie samych rur wodociągowych zdarzyć się może w następstwie uszkodzenia tychże. Założenie nowego wodociągu, każdorazowe rozszerzenie lub zmiana powinna dla zapewnienia należytego funkcyonowania i zabezpieczenia przed możnością zakażenia wody odbywać się pod kontrolą rządową. Dla personalu powinien być wydany regulamin zawierający środki zapobiegawcze. Dokoła źródeł (miejsc), z których się wodę sprowadza, powiniem być teren ochronny, o który przedsiębiorca ma się obowiązkowo postarać.

J. V. Patrak. **Szkoła i siła uczniów.** *(Z 116 tablicami. Nakładem A. Pichlera wdowy. Wiedeń i Lipsk 1905).* Jest to jedna z najbardziej oryginalnych prac zajmujących się sprawą przeciążenia młodzieży szkolnej, oparta na datach statystycznych illustrowanych licznemi kolorowemi i graficznemi tablicami. Do studyów porównawczych służyły autorowi trzy kategorye uczniów — ze szkoły realnej, gimnazyum i szkoły handlowej. Dochodzenia co do pracy i spoczynku uczniów, odnoszące się do dwóch okresów dały szczególne wyniki, które zainteresują niewątpliwie fizyologów i pedagogów. Tablice te z wielką

starannością ułożone powinny zwrócić uwagę władz szkolnych, które z nich mogą się przekonać, że niejeden uczeń pracuje więcej od robotnika, co tłómaczy nam w prosty sposób zaburzenia w zdrowiu młodzieży. Materyał cały ustawiony jest według wieku, wyników klasyfikacyi, pilności, zdolności i według klas — a tablice są tak ułożone, że pozwalają nam śledzić ucznia podczas pracy i spoczynku i oznaczyć czas snu. Autor opierał się nietylko na zeznaniach uczniów — ale zasięgał także wiadomości od nauczycieli. W końcu podnieść tu należy z uznaniem, że autor, z którego mozolnej pracy przebija się gorące zainteresowanie sprawą wychowania publicznego, zbyt śmiałych wniosków nie wysnuwa, i odpowiedzi uczniów nie przecenia. Życzyćby należało, żeby dzieło to jak najbardziej się rozpowszechniło i zjednało sobie uznanie nietylko kół lekarskich, które szczególniej niem się zajęły, ale i sfer pedagodicznych.

Dr. Wilhelm Süersen. **Wskazówki pielęgnowania zębów i ust** z dodatkiem »o sztucznych zębach« i z 4 tablicami. (Praca konkursowa, nagrodzona przez Związek dentystów niemieckich. Przejrzana i wydana przez Dr. chir. dent. Gustawa v. Walter-Suersena. Berlin. 1905). Im większym jest postep na polu dentystyki, tem większe zrozumienie wartości zdrowych zębów dla zdrowia ludzi, tem żywsze domaganie się środków zapobiegawczych. Każda więc praca, która może się przyczynić do rozszerzania i pogłębienia wiadomości o znaczeniu pielęgnowania zębów zasługuje na uwzględnienie i uznanie; do takich prac należy dziełko wydane pod powyższym tytułem, opracowane w sposób zajmujący i przystępny. W pierwszej cześci podaje autor opis budowy anatomicznoj zębów, zmiany zębów i chorób zębów i ich otoczenia, następnie opisuje operacye dentystyczne — a osobny dodatek poświęca sztucznym zębom.

Reguły pielęgnowania zębów zestawione przez autora:

1. Staraj się o czystość ust;

2. Daj się zbadać w regularnych odstępach czasu dentyście, ażeby za wczasu uszkodzenia zębów mogły być dostrzeżone i leczone;

3. Zęby i korzenie, których już nie można zaplumbować, należy jak najprędzej wyjąć.

Pożądanem byłoby, żeby autor położył większy nacisk na energiczniejsze używanie aparatu żucia, nie ulega bowiem wątpliwości, że coraz większe psucie się zębów zależy od coraz większego rozdelikacenia sposobu życia tj. prawie wyłącznego używania potraw miękko gotowanych, skutkiem czego zęby i szczęki psują się i ulegają zwyrodnieniu.

KRONIKA.

---

* **Sprawy sanitarne m. Lwowa.** W d. 1. lipca odbyło się pierwsze posiedzenie wybranej na okres 3-letni lwowskiej stałej Komisyi zdrowotnej. Po wstępnej dyskussyi nad zakresem działania tej Komisyi wyrażono opinię co do projektowanej nowej pralni wojskowej; uchwalono nie wybierać osobnej Komisyi przeciwcholerycznej, której zadaniem zajmie się sama Komisya zdrowotna; na wniosek Dr. Mikołajskiego uznano za pożądane wysłanie do Paryża fizyka m. Lwowa na międzynarodowy kongres przeciw gruźlicy celem zapoznania się z postępami walki z gruźlicą i z instytucyą »Kropli mleka« i tak zw. »dispensaires« (ambulatoryami dla gruźlicznych). Wniosek Dr. Szpilmana o budowie miejskiej łaźni ludowej odroczono do następnego posiedzenia, poczem fizyk Dr.

Legeżyński zawiadomił Komisyę o zastosowaniu nowej metody odwaniania i odkażania stanowisk końskich zapomocą formaliny i zaprosił członków Komisyi na egzamin desynfektorów.

Sekcya IV. (sanitarna) Rady miasta Lwowa się ukonstytuowała wybierając przewodniczącym Dr. Szpilmana — a zastępcami Radnych Dr. Piska i Stachiewicza. W ciągu 3 tygodni sekcya ta odbyła 4 posiedzenia, na których oprócz wyboru delegatów do różnych Komisyi zajmowano się sprawą nabycia dla gminy baraku desynfekcyjnego, sprawozdaniem weterynaryjnem za r. 1904, sprawą utrzymania czystości i porządku domowego i na ulicach, przyczem uchwalono wezwać Magistrat, ażeby się zajął powiększeniem parku do wywożenia nieczystości kloacznych (przyrządów Tallarda), zaprowadzeniem koproforów do wywozu śmieci — objęto regulaminem postanowienia co do umieszczenia spluwaczek na każdej kondygnacyi w domach, ustalono godziny trzepania dywanów i t. d.

* **Międzynarodowy Kongres dla ogrzewania i przewietrzania** odbył się w Hamburgu w czasie od 2 do 6 czerwca b. r. przy udziale przeszło 400 uczestników. Pod względem fachowym omawiano wiele spraw ważnych, nie rozstrzygnięto jednak jeszcze kwestyi co do regulowania automatycznego temperatury i ruchu powietrza przy nowoczesnych urządzeniach centralnego ogrzewania i przewietrzania. Następnie zajmowano się zmniejszeniem szkodliwości dymu wywiązującego się z palowisk różnych systemów zapomocą przyrządów wchłaniających, zastanawiano się nad przewietrzaniem teatrów i wpływem tegoż na bezpieczeństwo ogniowe. Ostatecznym rezultatem obrad Kongresu jest ustalenie pewnych norm co do wymogów hygienicznych w razie zamówienia i odbioru urządzeń centralnego ogrzewania i przewietrzania.

* **Austr. Towarzystwo dla zwalczania szkodliwości dymu z kominów** powstało we Wiedniu na wzór podobnych Towarzystw działających z pożytkiem za granicą — szczególniej w Niemczech (w Hamburgu), w Londynie (»Coal smoke abetement Society) i licznych Towarzystw w Stanach Zjednoczonych Ameryki półn. (Civic Improvemens Leagues), których zadaniem zwalczać plagę dymu a to zapomocą ulepszenia i odpowiedniejszego urządzenia palowisk w fabrykach i innych zakładach przemysłowych. Towarzystwo chce służyć swoim członkom – radą i wskazówkami na podstawie fachowych studyów nad stosunkiem dymu do zaoszczędzenia węgla — i umożliwiać im osiągnięcie oszczędności co do materyału opałowego, którego się marnuje w Austryi za miliony koron z dymem uchodzących i uzyskanie urządzeń odpowiadających wymogom hygieny. Dym fabryczny zanieczyszcza nie tylko powietrze — ale z powodu swojej znacznej zawartości kwasu solnego i siarkawego jest szkodliwy dla zdrowia ludzi i wegetacyi, na co już dawno zwracały uwagę powagi lekarskie — w szczególności w ostatnim czasie Dr. Hueppe, profesor hygieny w Pradze i Prof. Dr. Schrötter z Wiednia.

* **Zakład badania środków spożywczych we Lwowie.** Kraj. Rada sanitarna uchwaliła wniosek inicyatywy o konieczności utworzenia zakładu badania środków spożywczych przy katedrze hygieny Uniwersytetu lwowskiego.

* **Sprawozdanie inspektora przemysłowego.** Według sprawozdania inspektora przemysłowego p. Adolfa Nawratila, pod którego kierownictwem pozostaje 28 powiatów Galicyi wschodniej, przeprowadzono w ubiegłym roku 434 inspekcyj w zakładach przemysłowych lub rękodzielniczych. W liczbie tych zakładów 148 było prowadzonych na stopie fabrycznej, a 216 bez motoru. W zwiedzonych zakładach pracowało razem 17.768 robotników.

W okręgu lwowskiego inspektoratu przemysłowego istnieje 45 fabryk z zakresu przemysłu szklanego, wyrobów z gliny i kamienia, 4 z zakresu przemysłu metalowego, 9 wyrobu maszyn, instrumentów i aparatów, 101 wyrobów

drzewnych, koszykarskich i tokarskich, 4 garbarstwa i przemysłu szczotkarskiego, 10 papiernictwa, 64 artykułów spożywczych, 14 przemysłu chemicznego, 14 drukarstwa i w ogóle przemysłu graficznego, 4 zakłady dostarczania siły elektrycznej, gazu i t. p. W zakresie przemysłu wyrobu ubrań i modniarstwa istnieją tylko dwa zakłady, prowadzone na stopie fabrycznej, a na stopie rękodzielniczej 4.478. Wogóle na stopie fabrycznej prowadzonych zakładów przemysłowych liczy okręg lwowskiego inspektoratu 272, w roku 1903 liczył 265, a więc o 7 mniej. Na ów przyrost złożyły się: wielka cegielnia, fabryka maszyn z odlewarnią, fabryka zegarów, tartak parowy, fabryka wyrobów szczotkarskich z farbiarnią, fabryka wyrobów z papieru, fabryka lakierów i firnisów.

Inspektorat podnosi, że podejmowane środki zaradcze przeciw szkodliwym dla zdrowia robotników wpływom, np. przy fabrykacyi kafli, do których glazurę wyrabia się z ołowiu, rozbijają się przeważnie o opór i niezrozumienie pożyteczności tych zarządzeń przez robotników samych. W piekarniach niemal z reguły śpią robotnicy w pracowniach, co jest niewątpliwie bardzo niewłaściwe.

W roku 1904 zdarzyło się w okręgu lwowskim ogółem 869 nieszczęśliwych wypadków przy pracy robotników, z których 13 zakończyło się śmiercią.

Stosunki ekonomiczne robotnicze nie zmieniły się w niczem ku lepszemu, zaś ku gorszemu o tyle, że po ukończeniu budowy kolei Lwów-granica węgierska wielu zajętych przy niej robotników pozostało bez pracy i że mieszkania ustawicznie podnoszą się w cenie.

* **Łaźnia ludowa w Krakowie.** Kosztem Kasy oszczędności rozpoczęto budowę łaźni ludowej. Z radością podajemy tę wiadomość z uwagą, że za przykładem Krakowa poszła stolica kraju. Sprawą założenia łaźni ludowej we Lwowie zajmuje sie energicznie Towarzystwo hygieniczne, urządzając odczyty i petycyonując do Rady miejskiej. Gorąco propagują tę myśl radni dyr. Soleski, który wydał broszurkę o łaźniach ludowych, dalej Dr. Szpilman, na którego wniosek Rada miejska uchwaliła już rezolucyę, wzywającą do zajęcia się tą sprawą Magistrat, który już wstępne kroki rozpoczął.

* **Sprawy sanitarne w austr. Radzie Państwa.** W Komisyi budżetowej przy obradach nad rubryką: »Sprawy sanitarne« P. Minister spraw wewn. hr. Bylandt-Rheidt wskazał na zmniejszenie się chorób zakaźnych, zwalczanie malaryi i pellagry w krajach południowych Monarchi i budowę klinik przy różnych uniwersytetach. Dla kursów uzupełniających celem intezywniejszego wykształcenia lekarzy rządowych zamierza p. Minister utworzyć osobne biuro, któreby utrzymywało w ewidencyi i zbierało wszelkie daty odnoszące się do spraw sanitarnych i postępu na tem polu w kraju i zagranicą, ten materyał naukowo opracowywało i dla celów sanitarnych w państwie zużytkowało. W ten sposób powstałaby centralna instytucya dla spraw sanitarnych z charakterem nietylko administracyjnym, ale i naukowym. W dalszym ciągu przedstawił szef sekcyi Dr. Kusy, trudności w zwalczaniu tyfusu plamistego i syfilis; co do tyfusu zachodzą trudności co do odosobniania chorych i umieszczania w szpitalach epidemicznych — a to z powodu oporu ludności i niechęci do szpitali. Dla zwalczania kiły, zorganizowaną została osobna służba sanitarna w Nadwórny i Kosowie i utworzone specyalne zakłady lecznicze.

TREŚĆ:

Str.

Inż. Wincenty Barczewski. Projekt regulacyi zdrojowiska Krynicy . 201
Dr. K. Panek. Jarstwo wobec nowoczesnej wiedzy (Dokończenie) . . . 210
Dr. Józef Barzycki. Sprawozdanie roczne o inspekcyach w r. 1902 (C. d.) 216

SPRAWOZDANIA i STRESZCZENIA.

Dr. Brüning. Surowe czy gotowane mleko 220
W. Lücke. Zapobieganie durowi brzusznemu 220
J. V. Patrak. Szkoła i siła uczniów 220
Dr. Wilhelm Süersen. Wskazówki pielęgnowania zębów i ust 221

KRONIKA.

Sprawy sanitarne miasta Lwowa 121
Międzynarodowy Kongres dla ogrzewenia i przewietrzania w Hamburgu . 222
Austr. Towarzystwo dla zwalczania szkodliwości dymu z kominów we Wiedniu 222
Zakład badania środków spożywczych we Lwowie 222
Sprawozdanie inspektora przemysłowego 222
Łaźnia ludowa w Krakowie 223
Sprawy sanitarne w austr. Radzie Państwa 223

Słownik lekarski polski

Opracowali z polecenia Towarzystwa lekar. krak. Prof. Dr. Tadeusz Browicz, Stanisław Ciechanowski, Stanisław Domański, Leon Kryński, przy współudziale Tow. lek. warsz., Wydziału lek. Tow. przyj. nauk w Poznaniu, oraz wielu lekarzy i przyrodn. pol. Kraków. 1905. Nakładem Tow. lek. krak. Wielka 16°, stron X + 762. Cena w Austryi za egzemplarz trwale oprawny 20 koron, z przesyłką pocztową 21 koron. W Niemczech za egzemplarz trwale oprawny 20 Marek, z przesyłką pocztową 21 Marek. W Warszawie Rbs. 8.50

Do nabycia w Administracyi „PRZEGLĄDU LEKARSKIEGO“ Kraków, Wielopole 4.

W Warszawie skład główny w księgarni E. WENDE i SP.

GŁOS LEKARZY

dwutygodnik poświęcony sprawom zawodowym lekarskim, deontologii lekarskiej i zagadnieniom z zakresu medycyny społecznej

wychodzi we Lwowie pod redakcyą dr. Szczepana Mikołajskiego i licznego grona współpracowników.

Przedpłata roczna wraz z przesyłką pocztową: **6 kor. — 6 mk. — 3 rbl.**

Adres redakcyi i administracyi: **Lwów, ul. Śniadeckich 6.**

I. Związkowa drukarnia we Lwowie, ul. Lindego l. 4.